N° 85 PARYŻ dnia 3 PAŹDZIERNIKA. — 1925 — Paris 3 OCTOBRE. Rok II

SOKÓŁ POLSKI

MENS SANA — IN CORPORE SANO

Organe Officiel de l'Union des Sociétés Polonaises de Gymnastique en France
Hebdomadaire consacré aux intérêts des Sokols, ainsi qu'aux questions sociales et nationales.

Organ Oficjalny Dzielnicy Sokolstwa Polskiego we Francji
Tygodnik, poświęcony interesom Sokolstwa oraz sprawom, społecznym i narodowo-oświatowym.

Prenumerata :
Rocznie.................. 24 fr.
Półrocznie............... 12,50
Kwartalnie............... 6,50
Zagranicą rocznie........ 30 fr.
— półrocznie...... 16 fr.

Adres Redakcji i Administracji :
«SOKÓŁ POLSKI», 7, rue Corneille - Paris (6e)
POCZTOWE KONTO CZEKOWE N° 648.83

Wychodzi : w każdą sobotę
PARAISSANT TOUS LES SAMEDIS
Cena pojedyńczego numeru 50 c.

Le Gérant : W. LANDY.

Do Szanownych Druhów Prenumeratorów

Z powodu licznych oświadczeń Druhów oraz listu z Zarządu Dzielnicy, iż druhom jest dogodniej uskutecznić opłatę za pismo po 9 i 25 każdego miesiąca, podajemy do wiadomości, że wyszlemy za zaliczeniem pocztowym dopiero N° 86 (z dn. 10-go b. m.)
Wobec kosztów, na które jesteśmy narażeni, gdy numer zostaje niewykupiony, prosimy uprzejmie Druhów zachować się po sokolemu, zaliczkę wykupić, nie wnosić zamętu w odbiór pisma i nie narażać nas na niepotrzebne straty.
Druhowie! — prenumerujcie pismo, celem i wytyczną którego jest dobro sprawy sokolej.

Obecne Zadania Sokolstwa

I

WSTĘP I PROGRAM

W Państwie naszem zapanował z chwilą odzyskania wolności powszechny prąd reglamentacji wszelkich objawów życiowych. W następstwie tego prądu rozpoczęło się organizowanie przez czynniki państwowe wszystkich prawie dziedzin pracy społecznej, które to dziedziny rozwijały się przed wojną w państwach zaborczych dzięki inicjatywie prywatnej i dzięki wysiłkom samego społeczeństwa.

Prąd ten, nazwany przez prof. Rybarskiego « upaństwowieniem pracy społecznej », objął zarówno dziedzinę wychowawczą, jak i oświatową, jak również gospodarczą. W ciągu zaś kilku lat swego istnienia sprawił on, że inicjatywa prywatna zamarła i że społeczeństwo zdemoralizowane wojną i przyjmujące bezkrytycznie wszystkie hasła, rozgrzeszające je z obojętności wobec pracy społecznej i obywatelskiej, przywykło do oglądania się na Państwo i urzędy, jako na te organa, które je wyręczą w myśleniu, tudzież w organizowaniu i prowadzeniu prac, wykonywanych dotąd przez samo społeczeństwo.

Wprawdzie obecnie czynniki państwowe otrząsają się już powoli z pod wpływów tego prądu, czego najlepszym dowodem jest fakt, że np. władze wojskowe zwracają się do Stowarzyszeń gimnastycznych i sportowych o współpracę w « przysposobieniu wojskowem » ludności cywilnej ; — w społeczeństwie atoli utrzymuje się jeszcze nadal błędny a wygodny pogląd, że czynniki państwowe wszystko za nas zrobią, pogląd, który w odniesieniu do Sokolstwa wyraża się w twierdzeniu od kilku lat ogłoszonem, że obecnie jest ono już niepotrzebne, gdyż zadanie wychowawcze, jakie przed wojną spełniało, wykonują w wolnej Polsce nasze władze państwowe.

Otóż zdaniem mojem należy — tak w interesie Sokolstwa, jak i społeczeństwa — przekonać naszych współobywateli o szkodliwości takiego poglądu i o tem, że pracę nad odbudową Państwa i nad rozwojem jego wewnętrznych sił trzeba podzielić, pozostawiając czynnikom rządowym dziedzinę zadań państwowych, które i tak są olbrzymie, a zachowując dziedzinę pracy społecznej dla społeczeństwa.

O ile chodzi o Sokolstwo, to najpewniejszym sposobem przekonania o tem społeczeństwa i pozyskania go do współpracy z nami, jest oficjalne ustalenie programu naszej organizacji i zaznajomienie z nim ogółu naszych współobywateli.

Stwierdzić zaś muszę, że aczkolwiek opracowaliśmy po wojnie różne wzorowe statuty i regulaminy, to jednakże nigdzie dotąd nie określiliśmy — jako Zarząd Związku, a więc urzędowo — naszych obecnych zadań, czem się tłumaczą hamujące nasz rozwój i postęp wątpliwości, jakie się słyszy wśród członków naszej organizacji na temat tych lub owych kierunków pracy sokolej.

Będąc zdania, że trzeba co rychlej skończyć z temi wewnętrznemi wątpliwościami, a równocześnie pozyskać poparcie \ społeczeństwa dla zadań sokolich, pragnę je określić, jak je sam rozumię, w nadziei, że może artykuł niniejszy wywoła dyskusję i ułatwi Związkowi Sokolstwa urzędowe wypowiedzenie się.

Przechodząc do właściwego tematu, stwierdzam przedewszystkiem, że organizacja sokoła została powołana do życia przed przeszło pół wiekiem, nie dla siebie, ale dla Polski.

Naszą myślą przewodnią w dobie przedwojennej było wychować społeczeństwo w takiej tężyźnie fizycznej i moralnej, izby mogło w odpowiedniej chwili pokusić się o zdobycie niepodległości z bronią w ręku. Ten jasny cel odpowiadał potrzebie odczuwanej podówczas przez wszystkich naszych uświadomionych współobywateli.

Jeżeli zatem z istoty sokolstwa wynika, że czerpie ono program swej pracy z potrzeb narodu, to nawiązując do dotychczasowej półwiekowej tradycji, musimy nasz program powojenny uzgodnić z najważniejszemi i najistotniejszemi potrzebami wolnej Polski.

Otóż stwierdzić należy, że geograficzne położenie Polski, mającej ze wszystkich prawie stron otwarte granice, zagrożonej od zachodu przez Niemcy, a od wschodu przez bolszewicką Rosję, jest nadzwyczaj niebezpieczne i niekorzystne. Również niekorzystny jest skład ludności naszego Państwa, jeżeli się uwzględni, że przeszło 30 % jego ludności stanowią elementy obce.

W tych warunkach i w tem geograficznem położeniu, Polska może się ostać tylko jako silne mocarstwo, — jako Państwo słabe musiałaby ona ulec prędzej czy później przemocy sąsiadów lub wewnętrznemu rozkładowi.

Siła mocarstwa zależy między innymi od wartości duchowej tych jego mieszkańców, |którzy dali Państwu nazwę, od zrozumienia przez nich zadań państwowych i od gorliwości, z jaką wypełniają ciążące na nich obowiązki obywatelskie ; nadto zależy ona od siły armji i organizacji pomocniczych, jakie dane mocarstwo na wypadek wojny utworzyć może.

Z powyższych uwag wynika, że Polska potrzebuje w czasie pokoju jak najwięcej obywateli, rozumiejących zadania Państwa i wypełniających wobec niego swe obowiązki, a w czasie wojny jak najwięcej ludzi wyszkolonych wojskowo i zdatnych, czy to do służby frontowej, czy pozafrontowej.

Skoro z |potrzeb Państwa mają wypływać kierunki pracy organizacji sokolej, to jest rzeczą jasną, iż powinna ona wychowywać społeczeństwo

a) pod względem duchowym, a ściślej się wyrażając — obywatelskim ;

b) pod względem fizycznym.

ad a) Wychowanie duchowe, względnie obywatelskie, zmierzać powinno do przyswojenia Członkom Towarzystw sokolich tych właściwości charakteru, które znamionują ludzi o wysokiem poczuciu honoru i odpowiedzialności za swe czyny, powinno ono przyzwyczajać ich do ścisłego wykonywania obowiązków, jakie przyjęli na siebie wobec Towarzystwa, by tem łatwiej nauczyli się spełniać także obowiązki wobec Państwa i społeczeństwa. Towarzystwa sokole powinny zatem stać się szkołą życia obywatelskiego, wychowującą na pożytek narodu jak największą liczbę ludzi czynu, czerpiących w miłości Ojczyzny, oraz w znajomości jej dziejów i zadań państwowych pobudki do ścisłego wykonywania wszelkich obowiązków obywatelskich, ludzi stawiających interesy Państwa wyżej niż własne i stojących na straży porządku i prawa.

ad b) Wychowanie fizyczne powinno objąć wszelkie ćwiczenia gimnastyczne i sportowe, zdolne do wyrobienia osobistej tężyzny fizycznej, odwagi i przytomności umysłu, nadto musi ono objąć wyszkolenie wojskowe, którego celem jest przygotowanie dla Państwa rezerw, potrzebnych do uzupełnienia stałej armji na wypadek wojny. Skoro bowiem nie stać nas na stałe utrzymanie tak wielkiej armji, jakiej potrzebujemy do obrony naszych otwartych granic, przeto należy już w czasie pokoju przygotować te siły i rezerwy, które mają w danym czasie powiększyć i uzupełnić stałą armję.

(*Dalszy ciąg na str.* 3)

Baczność Rodacy!

PRZY REDAKCJI « SOKOŁA POLSKIEGO »
7, rue Corneille Paris (6e).

Zostało uruchomione biuro :

1° **Podań do instytucji rządowych i prywatnych oraz**

2° **Tłumaczeń z języka polskiego na języki cudzoziemskie i odwrotnie.**

3° **Przepisywania na maszynie.**

Polecenia będą wykonywane szybko i dokładnie. Ceny umiarkowane. Biuro otwarte codziennie od godz. 2 do 6, za wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Obowiązkiem Polki współdziałać

Z SOKOLSTWEM

Jak daleko sięga historja naszego Narodu, uczy ona nas, że obok mężczyzn, obok wojowników za wolność na każdym kroku odgrywała potężną rolę kobieta. Kobieta. — Polka jako gorliwa kapłanka i apostołka — jako matka — wychowując przyszłe pokolenie, zawsze łaczyła, aby cechowała go prawdziwa miłość Ojczyzny i wiara w ideały narodowe. Jako żona, była zawsze wierną współtowarzyszką doli i niedoli męża i rodziny. Jako dziewczyna była zawsze godna przykładu i poważania, co podkreślali podróżni i uczeni zwiedzający nasz kraj. Kochała gorąco swoją ziemię, ceniła wysoko narodowe obyczaje, dodawała otuchy do zwycięstwa, była wprost pielęgniarką ogólnego dobra i obowiązku narodowego. I dzisiaj jest nie gorzej, choć mogłoby być lepiej. Lepiej zaś być może, gdy wszystkie kobiety — Polki pojąć zechcą swoje posłannictwo i poczną się gromadzić w szeregi organizacji patryotycznych i ideowych, w których członkinie będą mogły spełniać obowiązek, jaki na nich cięży i będą miały sposobność poznać, co wchodzi w zakres tego obowiązku.

Jedną z takich organizacji, jest organizacja Sokoła i tam powinny się gromadzić wszystkie kobiety i dziewczęta. Organizacja ta spełnia dokładnie swe zadania i ma za sobą przeszłość piękną a przed sobą przyszłość wielką i ważną. Wystarczy wspomnieć, co Sokolice robiły podczas wojny światowej. Były na każdem miejscu i o każdej porze, gdy chodziło o sprawę narodową, stawały ochoczo do każdej pracy z narażaniem własnego nieraz życia i zdrowia, aby zdobyć straconą wolność.

Sokolstwo — to najpiękniejsza organizacja dla kobiet i pod jego sztandarem służyć jest jej obowiązkiem. Obowiązkiem jest łączyć się z druhami i dążyć razem ku wyżynom sławy i potęgi naszego narodu.

Bo kobieta jest twórczynią przyszłości. W jej sercu i w jej ręku spoczywa postęp i przyszłość pokoleń.

Druhini Walerja Laskowska

Z DZIELNICY WE FRANCJI

POWINSZOWANIE

Z powodu przypadających w dn. 4 października Imienin Zacnego Druha Franciszka Grzony, Prezesa Dzielnicy VII Sokołów Polskich we Francji, całe nasze Sokolstwo wraz z Redakcją « Sokoła Polskiego » składa Mu najserdeczniejsze życzenia dobrego zdrowia, wszelkich pomyślności oraz wytrwania na zaszczytnym posterunku, na który Go wyniosło jednozgodne uznanie Rodaków. Czołem!

PROTOKÓŁ ZEBRANIA
Dz. W. W. F.

Odbytego dn. 20-go września b. r. w Opiece Polskiej w Lille.

Obecni druhowie: prezes Dziel. Grzona, Fr. Musielak, Sławiński, Kowalczyk, Lewandowski, Hornewer i Świętochowski. Z gości p. wice-konsul Zietkiewicz i druhowie: Patelski i Robaczykowski z gn. Grenay, Sławiński W. i Burczak z gn. Lille. Usprawiedliwiony Okręg I, z powodu zjazdu Rady Okręgowej. Nieusprawiedliwieni: Okręg VI i IX.

Protokół zost. zebrania Dz. W. W. F. z dn. 23-go sierpnia b. r. przyjęto. Zaznaczyć trzeba, że w międzyczasie odbyło się zebranie ścisłego grona Dz. W. W. F. w d. 6-9 b. r. w Douai, w dniu zawodów o puhar « Wiarusa Polskiego », w biegu na 3 km., gdzie przyjęto regulamin zawodów lekkoatletycznych, opracowany na podstawie francuskiego regulaminu przez druha Świętochowskiego, naczelnika gn. Lille, jak również i regulamin odznak mistrzowskich w zawodach dzielnicowych we Francji osiągniętych.

Podziału funkcji sędziów na zawody dzielnicowe dokonano następująco: Sędzia główny — mr. Paillot francuski profesor gimn. w Lille. Kierownik zawodów — Fr. Musielak, zast. naczelnika Dzielnicy. Kierownik biegów — Marcin Kowalczyk i Jaśkowiak. Kierownik skoków — drh. Kaźmierczak, Grzonkowski i Olejniczak. Kierownik rzutów — dh. Hornever, Roszyk i Szternal. Sędziowie celowniczy drh. Furmanowski, Czekalski i Burzyński. Sędziowie mierzący czas — dh: St. Musielak, Lewandowski, Jurga. Starter — dh. Świętochowski, dh. Sugalski. Sekretarjat — dh. Sławiński Wiktor i Sławiński Walenty. Porządkowy — dh Wolski i gn. Ostricourt. Gospodarz — dh Kubiak z gn. Lille. Wywoływacz — dh. Burczyk. Sędziowie torowi — dh. Zimorski. Kały, Jaczak i Ogrodowczyk.

Termin zgłoszeń zawodników przedłużono do dn. 26-go września, późniejsze zgłoszenia nieważne z powodu podawania nazwisk zawodników, w programie, którego opracowanie i wydrukowanie wymaga tydzień czasu. Zgłoszenia należy kierować pod adresem druha Świętochowskiego, Konsulat w Lille. Młodzież męska podzielona do zawodów na 2 klasy. I-sza od 12-14, II-ga od 14-16. W zawodach lekkoatletycznych.

Dziel. VII biorą udział tylko Sokoli.

Przyjęto, że członkowie Dz. W. W. F. mogą również brać udział w Zawodach w skład Dz. W. W. F. przyjęto druhów: Hornewehra, Roszyka i Świętochowskiego. Nagrody za mistrzostwo zostaną wydane w formie żetonów i dyplomów z ramienia Dzielnicy VII. Drużynę reprezentacyjną piłki nożnej wystawiają Okręgi I, V i VIII, po meczu w dn. 27 b. m. Do zawodów zapaśniczych i bokserskich uchwalono odbyć takowe najpierw w Okr. a potem dopiero w Dziel. o mistrzostwo.

Fr. Musielak podnaczelnik — **W. Sławiński** sekretarz.

OKRĘG I
Z GNIAZDA BRUAY

Tow. Sokół w Bruay zasyła swemu członkowi honorowemu druhowi Franciszkowi Wejmanowi w dniu Jego imienin 10-go października 1925 r. jaknajserdeczniejsze życzenia. Czołem!

Zarząd.

Redakcja ze swej strony życzy pomyślności i owocnej pracy na niwie sokolej.

OKRĘG III

Baczność Druhowie Okręgu III! Niniejszym podaje się do wiadomości wszystkim zarządom gniazd, należących do III Okręgu, że powyższy urządza zabawę dn. 18-go października b. r. w Café de Paris, Chambon o godz. 3 popol. Okręg III prosi wszystkich prezesów i naczelników gniazd, aby się do tego ogłoszenia zastosowali. Czołem!

Sibora prezes Okr. III.

OKRĘG VI
PIERWSZA ROCZNICA
Gn. D'ARENBERG

Baczność gniazda Sokole!

Niniejszem zasyła Tow. ogimn Sokół w d'Arenberg, braterskie pozdrowienie « Czołem! » Zarazem zapraszamy wszystkie gniazda okręgu VI, na naszą I. Rocznicę, która się odbędzie 11. 10. 1925 r. na sali pana Brzozowskiego przy ulicy Avénue de Anzin 34. Mamy nadzieje, iż nas Szan. gniazda swą obecnością zaszczycić raczą.

Program.

I. Od godz. 2.—3. Przyjmowanie bratnich gniazd i Tow. II. O godz. 3. Otwarcie Uroczystości przez miej. Prezesa. III. Występ. miej. Koła śpiewu, « Lutnia » z pieśnią powitalną. IV. Występ zamiejscowych gniazd z ćwiczeniami wolnemi z roku 1925 w Nagrody.

A. Męzkie. B. Żeńskie. C. Młodzieży. V. Ogłoszenie zwycięztw i rozdanie Nagród. Dalsza zabawa z tańcami.

Uwaga.

Podczas całej uroczystości strzelanie o nagrody. Honorowa nagroda za największą liczbę druhów w szeregu i jedna nagroda dla Naczelnika za najlepsze wyprowadzenie drużyny. Z braterskiem pozdrowieniem.

« Czołem! » **Mielcarek** sekretarz.

OKRĘG VII
Gniazdo Le Creusot.
Sprawozdanie z Obchodu 3-ej rocznicy.

Dn. 30-go sierpnia odbyła się 3-cia rocznica istnienia gniazda Le Creusot. Z rana ks. Makiela odprawił nabożeństwo na intencję gniazda, poczem udano się na boisko. Po przerwie obiadowej o godz. 2-ej przyjmowanie bratnich gniazd i towarzystw. Na naszą trzecią rocznicę przybyły gniazda: gn. Baudras, gn. Gautherets, gn. La Saule, gn. Montchanin i Tow. Wzajemnej Pomocy z Le Creusot. Po zdaniu raportu naczelnika Okręgu VII, naczelnik gn. Le Creusot sformował pochód, który się udał z orkiestrą na czele na plac Boulevard obok fabryki Schneidera, gdzie się odbyły ćwiczenia o nagrody. Publiczność nagrodziła ćwiczących oklaskami. Z powodu deszczu wszystkie ćwiczenia przeznaczone, nie mogły się odbyć. Pochód ruszył z placu na kolonję polską Brenill, gdzie się odbyło otwarcie uroczystości. W swym przemówieniu druh prezes Świadek objaśnił znaczenie pracy sokolej, przemawiali również prezes Okr. VII druh Strzelecki, i naczelnik Okr. VII druh Baranek. Po odśpiewaniu « Roty » rozdano nagrody. Nagrodę honorową za największą liczbę członków zdobyło gn. Montchanin. Nagrodę w ćwiczeniach specjalnych gn. Baudras. Nagrodę w piramidach gn. La Saule. Nagrodę w ciągnięciu liny gn. La Saule. W 6-cio-boju otrzymali nagrody druhowie: Dudziak, gn. La Saule, nagr. I. Chełminiak, gn. Montchanin, nagr. II. Grzelczak, gn. Braudas, nagr. III. Po ogłoszeniu rezultatów bawiono się ochoczo. Na zakończenie prezes drh. Świadek podziękował publiczności za liczny udział w uroczystości gniazda.

Świadek prezes. — **Strauz** sekretarz.

St. Świętochowski

Organizacja zawodów lekkoatletycznych

III

Starter.

Po zebraniu na 10 minut przed biegiem zawodników na starcie losuje miejsca i porządek startowania. Pomaga mu w tym zastępca. Po rozlosowaniu i otrzymaniu od kierownika biegów znaku, że bieg można rozpocząć wzywa zawodników do zajęcia miejsc i daje strzałem z pistoletu sygnał rozpoczęcia biegu. Komenda startera jest: « na miejsca », « gotowe » i strzał. Przed strzałem w krótkim przemówieniu poucza zawodników, jakich prawideł, mają przestrzegać w czasie biegu. Starter ma całkowitą i wyłączną kontrolę nad zawodnikami w chwili rozpoczynania biegu — rozstrzyga bezapelacyjnie wszelkie kwestje wynikłe przy startowaniu. Jeżeli jeden lub więcej zawodników wybiega ze startu zawczesnie (przed strzałem) — starter przerywa bieg powtórnym strzałem, a gdy to ma miejsce po raz trzeci może ukarać winnych wykluczeniem z biegu.

Sekretarz.

Spisuje protokuły z odbytych punktów zawodów i zbiera podpisy na tych protokułach od sędziów. Jedynie protokuły spisane przez sekretarza są miarodajne. Sekretarz udziela przedstawicielom prasy wszelkich potrzebnych informacji.

Gospodarz boiska.

Należy do niego opieka nad inwentarzem oraz nad stanem boiska i jego urządzeń w czasie zawodów. Podlega bezposrednio i jedynie kierownikowi zawodów.

Wywoływacz.

Otrzymuje od sekretarza treść publicznych ogłoszeń i zapomocą tuby lub mikrofonu podaje je do ogólnej wiadomości.

Utrzymujący porządek.

Ma nadzór nad porządkiem na boisku. Głównym jego zadaniem jest niedopuszczenie na boisko osób niepowołanych. Na boisku mogą przebywać jedynie członkowie komisji sędziowskiej i zawodnicy. Ci ostatni nie wcześniej jak na 15 minut przed rozpoczęciem punktu programu, w którym biorą udział i nie później jak na 5 minut po ich ukończeniu; inne zaś osoby za wyraźną i każdorazową zgodą kierownika zawodów, lub za jego zaproszeniem. Szczególnie należy przeciwdziałać wchodzeniu publiczności na boisko i utrzymujący porządek winien temu zapobiegać z całą bezwzględnością, jednak spokojnie i taktownie.

Sędziowie torowi.

Zajmują stanowiska wzdłuż bieżni w różnych jej punktach. Ich obowiązkiem jest pilnowanie, czy zawodnicy w biegu ściśle przestrzegają regulamin. A więc: 1) czy w czasie biegu nie potrącają jeden drugiego i jakie to trącanie nosi cechy, rozmyślne, czy też mimowolne, 2) czy mijają współzawodników z lewej ich strony, 3) czy mijając nie wkraczają na linję biegu przeciwników wcześniej jak po wysunięciu się na 2 metry przed nich.

PROGRAM ZAWODÓW

Od racjonalnego rozłożenia programu zależy w znacznej mierze sprawność przeprowadzenia zawodów. Należy więc unikać zbyt rozwlekłego prowadzenia zawodów. Najobszerniejszy nawet rprogram można przeprowadzić w ciągu 8 godzin. Obecnie na każdych większych zawodach stosuje się przeprowadzenie 3 punktów programu jednocześnie: po jednym biegu, rzucie i skoku. Taki system skraca czas trwania zawodów i wzbudza daleko większe zainteresowanie przypatrującej się publiczności, która ma w ten sposób możność oglądania bez przerwy, tego co ją więcej interesuje. Prowadzenie zawodów wymaga jednak wtedy bardzo sprężystej i silnej ręki kierownictwa oraz ścisłego przestrzegania z góry wytkniętego i bardzo szczegółowo opracowanego programu. Poszczególne punkty programu należy tak rozkładać, aby zawodnicy występujący w różnych konkurencjach mieli czas na odpoczynek. Tyczy się to szczególnie biegów. Nie można więc umieszczać zaraz po sobie przedbiegów i finałów biegów na 100.200 lub 400 mtr. lub 3.000 i 5.000 mtr.

Zawodnicy.

I ich wyczyny są duszą zawodów. Dla nich się wszystko robi i koło nich się wszystko obraca. Dlatego też winni dołożyć wszelkich starań, by godnem zachowaniem się wykazać swoją wartość nietylko fizyczną, lecz i moralną. Oto ogólne wskazówki dla zawodników: 1) być na miejscu zbiórki przynajmniej na godzinę, a na miejscu wyznaczonem dla zawodników przynajmniej na 20 minut przed rozpoczęciem zawodów. 2) śledzić przebieg zawodów i być na czas gotowym do próby, w której się bierze udział. 3) Pod żadnym pozorem nie wchodzić w kostjumie sportowym między publiczność — sprawia to bardzo złe wrażenie. 4) Opuszczać boisko i wracać na swoje miejsce zaraz po skończeniu próby. 5) Na miejscu przeznaczonem dla zawodników zachowywać się spokojnie i nie palić papierosów. A już w żadnym razie nie czynić tego na boisku. 6) Biorąc udział w jakiejś próbie zachowywać się spokojnie. Nie prowadzić sporów z współzawodnikami i sędziami. Po ukończeniu próby zwycięzca nie powinien okazywać zbytniej radości, a zwyciężeni niezadowolenia. Zwycięzca na znak skończonej walki, winien podać rękę swemu przeciwnikowi. A teraz parę praktycznych wskazówek dla zawodników: 1) Brać pożywienie conajmniej na 2 godziny przed zawodami. Zjeść niewiele a posilnie, unikając płynów. Najlepiej jajka, mięso, czysty cukier, owoce. 2) Po przyjściu na boisko przebrać się w kostjum sportowy, następnie okryć się ciepło, choćby to był gorący dzień i czekać na swoją kolej. Trzymanie ciała w cieple jest rzeczą nader wskazaną. Ciało lekko spocone i rozgrzane jest najbardziej zdolne do wykonania nadzwyczajnego wysiłku, jak właśnie ma miejsce przy odbywaniu ćwiczeń lekkoatletycznych na zawodach.

(d. c. nastąpi)

Z Tygodnia Sportowego

Norweg Charles Hoff pobił własny rekord światowy w skoku o tyczce osiągając 4 m. 25. W ciągu lat 2 Hoff ulepszył ten rekord o 16 ctm. (Amerykanin Foss uzyskał na Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie 4 m. 03 ctm.).

Rozegrany w Wiedniu międzynarodowy mecz piłki nożnej Hiszpanja-Austrja zakończył się zwycięstwem hiszpanów 1 : 0. Jedyna bramka została strzelona w 16 minucie. Widzów 70.000. Uzyskane na cudzym terenie zwycięstwo to jest dowodem wysokiego poziomu piłkarstwa hiszpańskiego.

Międzynarodowy mecz piłki nożnej Danja-Finlandja odbyty w Kopenhadze dał wynik 3 : 3. Do przerwy finlandczycy prowadzili 3 : 1. Rezultat ten był nieoczekiwany, gdyż spodziewano się ogólnie łatwego tryumfu duńczyków.

Gene Tunney pobił Maddena K. O. w 3 rundzie. Ponieważ Madden z Harry Willsen przegrał tylko na punkty w 15 rundach, należy te zwycięstwo uznać za wielki sukces dla Tunneya.

Pierwszymi przeciwnikami Mascarta w Ameryce będą Johny Dundee i Cannon ball Martin.

* *

Mecz kolarski pomiędzy drużyną włoską, złożoną z Girardenego, Bottechia i Binda, a francuską, złożoną z 3 braci Pelissierów, odbyty w Paryżu na torze Buffalo, wygrali włosi wobec doskonałej formy « campionissimo » Girardenego.

* *

Nieoficjalne mistrzostwo świata kolarzy szosowych « Grand Prix Wolber » rozegrywany na 360 klm. przestrzeni Paryż-Soissons-Paryż, wygrał szwajcar Henri Suter przed francuzem Bellangerem. Girardengo, Brunero Hector Martin, Souchard, etc.. biegu nie ukończyli, Pelissierowi i Bottechia nie stanęli wogóle. Henri Suter wygrał już w r. obecnym m. inn. Bordeaux-Paris i circuit de Champagne.

* *

Mecz piłki nożnej Red Star-Stade Français 2 : 1.

* *

Wyścig kolarski « Stadjonu » warszawskiego odbyty poraz czwarty, wygrał Czarkowski przebywając 25 klm. w 51 m. 26. 7 sek. Do biegu stawało 143 uczestników wyłącznie nowicjuszy.

* *

Mistrzostwo Armji Polskiej w piłce nożnej zdobył 58 pp. z Poznania bijąc w stosunku 2 : 1 1 pp. Leg. z Grodna Warszawa-Lwów 3 : 3. Warta L. K. S. 2 : 1.

Reguły Staropolskie

Wincenty Pol.

Dukat — to mi kwiatek!
Miodek — to napitek!
Bigos — to potrawa!
Kulig — to zabawa!
Kiedy zbrojnie — to ze szablą,
Kiedy z miną — to już z djablą,
Kiedy strojnie — to we złocie,
Gdy pracować — to już w pocie,
Bankietować — to już szumnie,
Sejmikować — to już tłumnie.
Kiedy gardzić — to podłością,
Kiedy mówić — to z szczerością,
Gdy kto oszust — to go łaj,
Gdy poczciwy — rękę daj!
Gdy się bratać — to z równymi,
Gdy mieć litość — nad biednymi,
Gdy się modlić — to już szczerze,
Kiedy wytrwać — to w swej wierze,
Kiedy cierpieć — to wytrwale,
Kiedy kochać — to już stale.
Kiedy jeździć — to już sanną,
Kiedy szaleć — to za panną,
Gdy uczciwa — to polubić,
Gdy wzajemna — to poślubić,
Gdy rozsądna — to ją cenić,
A gdy mądra — strzeż się żenić.
Kiedy wspierać — to rodaka,
Kiedy tańczyć — krakowiaka,
Sąsiadować — to spokojnie.
Gdy obdarzać — to już hojnie,
Gdy docierać — to z obcesem,
Kiedy niszczyć — to z kretesem!
Gdy wyśmiewać — to już mody,
Gdy miłować — to swobody,
Kiedy hulać — to z drugimi,
Kiedy umrzeć — to w swej ziemi,
Kiedy order — to za bliznę,
Kiedy zginąć — za ojczyznę.

(*Dokończenie artk. Obecne Zadania Sokolstwa.*)

Należy jednem słowem, dążyć do tego, by wogóle cała polska ludność była przygotowaną do współpracy z armją.

Przebieg ostatniej wielkiej wojny przekonał bowiem wszystkich, że wojnę musi prowadzić nietylko armja, ale cały naród i że tylko wysiłek całego narodu może zapewnić zwycięstwo. Jasnem zaś jest, że naród, który chce zwyciężyć, musi dbać o swe zdrowie i musi posiadać tę tężyznę fizyczną, jakiej potrzeba do zniesienia trudów wojennych i przetrwania najcięższych chwil i niedostatków w czasie wojny. Jasnem również jest, że najpewniejszem źródłem zdrowia i fizycznej tężyzny narodu są ćwiczenia cielesne.

Oto w kilku słowach cały program pracy sokolej. Widzimy, że odpowiada on w zupełności naszej starej dewizie: « mens sana in corpore sano », tudzież że w ogólnych zarysach nie odbiega on od programu przedwojennego i nie zrywa z półwiekową przeszło tradycją, — że natomiast w swych szczegółach zastosowany jest do obecnych potrzeb Narodu i Państwa.

Nie mogę jednak ograniczyć się do nakreślenia samego programu i pokuszę się o podanie sposobu stosowania go w codziennej pracy sokolej, którą mojem zdaniem należy zorganizować.

(*d.c.n.*) **Dr. St. Rowiński**
prezes Sok. Krak.

KRONIKA

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE POLSKIE

Urządza T-wo Miłośników Sceny Polskiej w Paryżu w niedziele dnia 18-go października b. r. w teatrze Malakoff, 56-*bis*, avenue Malakoff. W programie dwie arcywesołe komedje polskiego repertuaru: « Nasze Bziki » komedja w 1 akcie H. Piątkowskiego i « Kajcio » St. Dobrzańskiego oraz obfita część koncertowa z łaskawem współudziałem p. *Zofji Szreniawy*, artystki dramatycznej teatrów poznańskich oraz p. *Aliny Reńskiej*, artystki baletu Warszawskiego. Chór T. M. S. P. Deklamacje, Monologi. Tańce góralskie z Opery « Halka » St. Moniuszki.

Początek przedstawienia o godz. 8.30 wiecz. bardzo punkt. koniec o godz. 11.30. Ceny miejść, 5, 7, 10, 15, 20 fr. Loże (5 miejsc) 50 i 100 fr. Członkowie T-wa M. S. P. mają ulgowe zniżkę. Bilety wcześniej do nabycia w redakcjach pism polskich w Paryżu, w Konsulacie od ogdz. 9 do 12, w księgarni Gebethner i Wolff, 123, Bd. St. Germain, w siedzibie T-wa 15, rue de Chabrol (przy gare de l'Est) w kancelarji teatru Malakoff i u prezesa p. Kroczyńskiego, 54, rue du Chateau-d'Eau. W dzień przedstawienia kasa czynna od godz. 7-ej wiecz.

Z POLSKIEGO TOW. OGRODNICZEGO W PARYŻU

Skład nowego Zarządu T-wa następujący:

Prezes — Majewski, 36, r. St.-André-des-Arts, Paris VI; wice-prezes — Marjan Kozłowski, Montrouge, 118, rue de Bagneux, Grand Hôtel; I-szy sekretarz — Henryk Koplin, 77, rue de Turenne, Paris III; II-sekretarz — Tadeusz Pigłowski. skarbnik — Henryk Patecki — Bagneux, 42, route d'Orléans; bibliotekarz — Władysław Szczepański, 23, r. Fondary, Paris.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Z KRAJU

CZICZERIN W POLSCE

W niedziele dn. 27-go września b. r. przybył do Warszawy Komisarz Spraw Zagranicznych Rosji Sowieckiej, Cziczerin. Arystokrata z pochodzenia, z rodu książęcego Huten — Czapskich spokrewniony również z arystokracją polską, jest on od pierwszej chwili przewrotu bolszewickiego kierownikiem polityki zagranicznej. Mimo swego pochodzenia jest oddawna bolszewikiem; był nim jeszcze wówczas, gdy się nikomu nie śniło, że na świecie może powstać bolszewickie państwo. Z początkiem wojny europejskiej był aresztowany w Londynie i uwolniony dopiero za interwencją rządu Kereńskiego; stanowisko swoje ministra zyskał jako osobisty przyjaciel Lenina. Przyjazd Cziczerina do Warszawy i zamierzone konferencje z ministrem Skrzyńskim są wydarzeniem politycznem pierwszorzędnej wagi.

Przybycie Cziczerina do Warszawy wywołało w kołach politycznych wielkie wrażenie. Do ostatniej chwili politycy berlińscy przypuszczali, że posłowi niemieckiemu w Moskwie uda się wytłumaczyć rządowi sowieckiemu, iż wizyta Cziczerina w Warszawie będzie w obecnej sytuacji międzynarodowej bardzo niemile widziana w Berlinie.

Prasa sowiecka omawia obszernie przyjazd Cziczerina do Polski i podkreśla, że ma on wybitne ekonomiczne znaczenie, albowiem dobre urodzaje tegoroczne w Rosji zwiększą siłę nabywczą na towary, które może dostarczyć Polska, a których Rosja potrzebuje według statystyki sowieckiej niemniej jak na 2.700 miljonów złotych rubli.

Z Warszawy donoszą że ostatnio władze bezpieczeństwa ujawniły na terenie kolejnictwa polskiego zaorganizowaną na wielką skalę aferę szpiegowską na rzecz jednego z ościennych mocarstw. Głównem punktem tej wywiadowczej roboty była poddyrekcja Białostocka wileńskiej kolei. Wykradano tam z działu mobilizacyjnego dokumenty, zawierające przepisy mobilizacji kolejowej na wypadek wojny. Przerysowywano najważniejsze szkice fortów, mostów i innych objektów wojskowych.

Dnia 26-go września b. r. odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu adwokatów polskich w Poznaniu, niezwykle uprzejmie przyjęci byli przedstawiciele adwokatury francuskiej z prezesem związku adwokatów francuskich profesorem Uniwersytetu w Lyonie — p. Apletonem i p. Rogerem Reanem sekretarzem tego związku na czele.

Dn. 27-go września do prezydjum Rady Ministrów został wniesiony projekt sanacyjny rządu, który dzieli się na zasadnicze części: 1° przeprowadzenie racjonalnych oszczędności państwowych, samorządowych i instytucji prawa publicznego, 2° sanacji życia gospodarczego przez osiągnięcie przedewszystkiem równowagi bilansu płatniczego i handlowego, 3° uzdrowienie stosunków kredytowych.

W przyszłym miesiącu przybędzie do Polski japoński pułkownik hr. Assa, który odbywa obecnie podróż po Europie. Prasa zagraniczna podaje, że pod nazwiskiem tym podróżuje szwagier japońskiego cesarza.

W ubiegłą niedzielę obchodzono we wszystkich głównych miastach polskich uroczyści 10-lecie polskiej służby bezpieczeństwa, atrakcją tej uroczystości w Krakowie było odegranie na błoniach krakowskich silami policji i artystów teatru Słowackiego wspaniałego widowiska ludowego « Kościuszko pod Racławicami ».

Z Warszawy donoszą, że ostatnio zgłosili się do wice-ministra Skarbu Karśnickiego przedstawiciele niektórych banków w sprawie udzielenia pomocy przez komitet kredytowy. P. wice-minister oświadczył, iż komitet udzieli pomocy pod warunkiem zabezpieczenia hypotecznego udzielonych sum, które mają być przeznaczone jedynie na zabezpieczenie prywatnych wkładów w bankach, co będzie uskutecznione ściślą kontrolą rządową.

Prezydjum Koła żydowskiego pod przewodnictwem posłów Rosmarina i Fareteina odbyło konferencję u ministra Spraw Zagranicznych Skrzyńskiego z powodu rzekomego, zaprowadzonego na uniwersytetach Lwowskim i Warszawskim numerus clausus (ograniczenie ilości słuchaczy izraelitów). Należy podkreślić, że prezydjum dlatego się zgłosiło w tej sprawie do p. ministra Skrzyńskiego, gdyż ten właśnie minister był inicjatorem poro zumienia polsko-żydowskiego.

Dn. 24-go ub. m. wydarzyła się na lotnisku bydgoskim katastrofa, a mianowicie: dwa samoloty wojskowe, lecące naprzeciw siebie, zderzyły się na wysokości 500 metrów, zawadziwszy o siebie skrzydłami i runęły na ziemię, obaj piloci por. Głowacki i plutonowy Wiktorowski ponieśli śmierć na miejscu. Aparaty zostały roztrzaskane.

ZE ŚWIATA

BEZPŁODNOŚĆ KOMUNIZMU

Współpracownik « Journala » paryskiego, pan Henry Beraud, który opisuje obecnie swoje wrażenie z podróży po Rosji sowieckiej, zwrócił się pewnego razu do sterników sowieckich z następującą uwagą:

— Nie wytępiliście ani pieniędzy, ani nędzy, ani wyzysku, ani biedy, ani chciwości jednych a rezygnacji drugich, cóż zatem wytępiliście?

— Nic... — brzmiała odpowiedź.

W odpowiedzi tej mieści się dosadna ocena wartości komunizmu. A jednak dla owego kompromitującego « nic » zrujnowano życie wielkiego państwa.

✻ Dn. 29-go ub. m. pod Paryżem w miasteczku Angers zmarł w 74 r. życia francuski, wielki mąż stanu p. Leon Bourgeois, który był wielokrotnie ministrem, prezydentem senatu, a ostatnio w r. 1919 prezesem delegacj francuskiej do Ligi Narodów, gdzie był jednogłośnie obrany przewodniczącym w pracy tej nowej tak humanitarnej instytucji międzynarodowej.

✻ Z Gdańska donoszą, że angielskie sfery finansowe już od dłuższego czasu czynią tam przygotowania do założenia banku angielskiego, który miałby za zadanie finansowanie przedsiębiorstw importujących towary angielskie do Polski i eksportujących towary z Polski do Anglji. Anglicy stwierdzili dodatnie skutki działalności banków angielskich na terenie Gdańska dla przemysłu niemieckiego, więc chcą stosować ten sam system do przemysłu polskiego.

✻ Prasa niemiecka rozsiewa pogłoski, jakoby rząd angielski wzamian za przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów był skłonny zaofiarować Niemcom mandat nad ich byłemi kolonjami Togo, Kamerun. Dzienniki angielskie w imieniu rządu, oświadczają, że te pogłoski są pozbawione wszelkiej podstawy.

✻ Senat Gdański kokietuje w natrętny sposób przedstawicieli sowietów przybyłych do Gdańska z okazji otwarcia Targów. Na ich cześć został wydany bankiet, przyczym senat Gdański popełnił nietakt, zaznaczywszy na zaproszeniach, że bankiet jest wydany wyjątkowo na cześć gości sowieckich, w ten sposób inni zaproszeni goście zagraniczni na bankiet nie przybyli.

✻ Pomiędzy Japonją i Rosją Sowiecką przyszło do poważnego starcia : na życzenie rządu sowieckiego przybyło kilku wyższych oficerów japońskich do Moskwy, celem przeprowadzenia studjów nad armją rosyjską, przyjęto ich bardzo wystawnie, lecz gdy oficerowie ci powracali do Japonji, na granicy sowiecko-japońskiej władze sowieckie zaaresztowały trzech oficerów pod zarzutem szpiegowstwa politycznego i gospodarczego. Aresztowanych pod eskortą odstawiono z powrotem do Moskwy. Ambasador japoński w Moskwie zaprotestował ostro przeciwko podobnemu postępowaniu, jednakże, jak dotąd bezskutecznie.

✻ Dziennik angielski Evening-News donosi, że wśród teraźniejszych członków angielskiej Izby wyższej znajduje się niemniej jak 20 zupełnie głuchych lordów, osobistości w świecie politycznym wybitnych, którzy nie są w stanie własnemi uszami śledzić przebiegu obrad, lecz dowiadują się o ich treści dopiero później z gazet lub notatek swoich sekretarzy.

✻ Z Meksyku donoszą, że w jednym ze stanów nałożono specjalny podatek na tych, którzy w miejscach publicznych palą cygara lub znajdują się w stanie nietrzeźwym.

✻ Znany uczony i podróżnik szwecki Nansen ma być zamianowany komisarzem Ligi Narodów dla zbadania kwestji Mossolu.

Sprawa zatargu angielsko-tureckiego o Mossul, sławny ze swych źródeł naftowych, przybiera coraz to poważniejsze formy. Turcja nie chce ustąpić i przeprowadza mobilizację, aby bronić swych praw, Rosja podsyca opór Turcji przeciwko Anglji i Lidze Narodów. Jak głoszą dzienniki angielskie, Turcja ma nawet cichę poparcie Ameryki.

✻ Z New-Yorskich kół finansowych donoszą, że są przyznane kredyty dla przemysłu i rolnictwa polskiego. Pierwszym z tych kredytów jest pożyczka wysokości 5 miljonów dolarów dla poznańskiego związku komunalnego. Rokowania o tę pożyczkę prowadzi miejscowy syndykat bankowy.

BACZNOŚĆ NACZELNICY!

Wyszły z druku « Wskazówki do Gimnastyki Wychowawczej » dla użytku nauczycieli wychowania fizycznego prof. A. Hamburgiera i są do nabycia w redakcji Sokoła Polskiego, 7, rue Corneille.

Cena za egzemplarz fr : 5. z przesyłką 5 fr. 75.

WŁ. MILKUSZYC, *Redaktor Naczelny*. PARIS. — SOC. GÉNÉR. D'IMPR. ET D'ÉDIT., 71, RUE DE RENNES. *Sekretarz Redakcji* : BOLESŁAW BIELSKI